KURJER WARSZAWSKI

D. 9. Sierpnia. — Rok 1840. Niedziela. № 209. Jutro, Ś. Wawrzyniec.

Mowa przy otwarciu i poświęceniu Sali ochrony na Nowem-Mieście w Warszawie, przez Prałata Kotowskiego, dnia 8go Sierpnia 1840 *roku, miana.*

NAJWYŻSZA OPATRZNOŚĆ, czuwaiąc nad światem, zarówno dobroczynnemi promieniami swoiemi dotyka i czołgaiącego się robaczka i człowieka rozumem i duszą nad wszystkie inne stworzenia wzniesionego. Tarczą swoią osłania serca nasze przed pociskiem niszczącym szlachetne uczucia, a skarby niewyczerpanemi dopomaga wszystkim człowieka usiłowaniom, zmierzaiącym do prawdziwego tak poiedynczego iako i ogólnego dobra ludzkości. Zamilknąwszy inne powyższej prawdy dowody, zwracam uwagę waszą Przezacni Panowie i Panie na obecny, który zapewne wszystkich tu przytomnych i zadziwia i rozrzewnia. Wszak dzisiaj w tak miłą rocznicę błogich Imienin Dostojnych Osób, należących do Grona Najiaśniejszego PANA Naszego Familii i zarazem otwarcia Sali ochrony, dla drobnych dziatek, które przez swoich rodziców lub opiekunów ciągle strzeżone być nie mogą dla dziennej pracy po za domem na swoie utrzymanie łożonej; otwiera się z darów Opatrzności w tutejszem Mieście druga takowa Sala. Ile ta zbawiennie wpływa na wychowanie bogobojne i moralne dziatek, tych zakładników przyszłej potomności towarzyskiej, nie mam tu potrzeby mówić. Dość tylko przed iaśnieiącem światłem waszem i przed życzliwemi chęciami dla dobra ogólnego tutejszego Kraiu nadmienić czyli toż samo powtórzyć, co w zabranym głosie zagaiaiącym słyszeliśmy z ust Szanownych JW. Jenerała Hrabi *Ożarowskiego* Wice-Prezesa Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, że gdy do pierwszej Sali zeszłego roku 1839 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w Domu rzeczonego Towarzystwa otwartej, zapisanych iuż zostało dziatek Sto kilkadziesiąt, i z tych blisko Sto do niej uczęszcza, i do tej nowo dzisiaj otwieraiącej się publicznie sali iuż 40 nagromadzonych. Przekonało się teraz wiele rodziców, iak iest pożyteczna takowa sala, iak wielkiem dobrodziejstwem dla dziatek, które wydobywszy się z niemowlęctwa, nie samej tylko ręki do swoiego kierunku potrzebuią, ale języka, któryby ie zrozumiałe i cierpliwie nauczał głosu czułego, któryby ie ostrzegał, czego im unikać należy, a czego szukać na drodze rozwiiaiącego się życia; potrzeba bacznego i rostropnego przewodnika, aby biegnące po krętych ścieszkach nie błądziły i przez płochość w iakową przepaść nie wpadły. Ciągle doświadczenie przekonywa, że małe dziatki same zostawione być nie mogą ani w domu, ani za domem. W domu, nie maiąc nad sobą czuwaiącego oka rodzicielskiego, wszystko poruszą i tem wszystkiem sobie zaszkodzić potrafią, co dla ludzi dojrzałych iest użyteczne. Ogień, woda, nóż, siekiera, nawet szyba w oknie, są to przedmioty, które bez straży dziecko pochwyciwszy, albo siebie skaleczy, albo drugiemu kalectwo a nawet i śmierć samą zrządzi. Jak w domu wystawione na niebezpieczeństwo, lub na politowania godną tęsknotę, albo nudy właściwej ich żywości przeciwne i wielce nawet szkodliwe; tak ieszcze bardziej za domem, wystawione są na nieszczęsne wypadki dla swego ciała, a co gorsza, na zarazę dla swej niewinnej duszy. Biegaiąc samowolnie po ulicy, uczą się iedne od drugich szpetnych wyrazów, biorą pogórszenie dla swego iak wosk miękkiego serca, i w szale rozpusty nieraz zadaią sobie i drugim bolesne razy. Przyzwyczaiwszy się być ulicznemi biegusami i wędrowcami, narażaią się na nieszczęśliwe wypadki, pochodzące od przeiazdu wozów, od zwierząt, którym nadstawiaią się nieostrożne. W sali zaś ochrony usunięta takowa zaraza dla ich serca i nie masz żadnego niebezpieczeństwa. Tu ie Przewodnik codziennie naucza, że BOGA kochać maią iako swego Stwórcę i Najwyższego swego Dobroczyńcę. Pokazuie im Oko Boskiej Opatrzności, które wszystko widzi, odmawia z niemi Pacierz, tę najpierwszą Modlitwę, ten najpierwszy sposób w Chrześcijaństwie chwały, iaka się od człowieka BOGU przynależy. Według rady Mędrca Pańskiego postępuiąc, uczy ie boiaźni bożej tego początku ludzkiej mądrości, tego niewyczerpanego źródła cnoty. Przez stosowne i trafne powiastki, dla ich poięcia przystępne oświeca ich rozum i kształci serce zasadami gruntownej chrześcijańskiej moralności, czyli iasno uczy, iak maią być posłuszne, iak za dobrodziejstwa wdzięczne, iak skromne i grzeczne. Największa dążność tej zbawiennej Instytucji, rzucić na serca młodociane nasiona cnoty, żeby w czasie swoim pożądane owoce wydały. Tu nareszcie troskliwie pielęgnuią nieiedne ręce te młodziutkie latorośle, aby żadna burza, żaden wicher złości i bezprawia onych nie pokrzywił, nie połamał. Cel tak chwalebny skłonił wiele serc Chrześcijańskich dla których *Rzecz święta nieszczęśliwy*, z których iedne zupełnem siebie poświęceniem, drugie darami przyłożyły się i przykładaią do wzniesienia i utrzymania sal ochrony. Między Dobroczyńcami różnego stanu tutejszego Miasta, iaśnieiecie szczególniejszą gorliwością Przezacne Damy, które nietylko hojne ofiary co miesiąc na ten cel składacie, i troskliwie w swoich domach do puszek zbieracie, ale nadto, osobistym dozorem w pierwszej sali ochrony z kolei

utrzymywanym, dowiodłyście macierzyńskiej czułości. Daleka od was mizantropja co na szczęście innych zawistnem okiem spogląda. Nie spada na was nawet cień samolubstwa, co tylko siebie i swój ród pragnie zachować i na drogę szczęścia wprowadzić. Wielki zaszczyt dla Was, że postępuiecie wzorem *Anny*, *Moniki*, *Elżbiety* i wielu innych matron świętością uczuć religijnych i szlachetną sentymentalnością ozdobnych i wsławionych. Oby BÓG dodawał nam sił, przy poświęceniu się dla tak chwalebnego zamiaru. Może obraziłem delikatność waszą Znakomite i Dobrotliwe Panie; ale brzydząc się pochlebstwem winienem mówić prawdę. Szanuiąc ią iako najpierwszą Mistrzynię, nie rumienię się bynajmniej, gdy powiem; U świata na pochwałę, u BOGA na palmę nieśmiertelnego zaszczytu zasługuiecie poświęceniem i najżyczliwszemi chęciami dla małych i ubogich dziateczek, które sam CHRYSTUS na rękach Matek przynoszone błogosławił, których niewinność z Anielską porównywał, którym nigdy do siebie przystępu nie bronił, z których obraz uczuć całemu Niebu najmilszych, swoim uczniom tylokrotnie wystawiał i zalecał. Oby! roskosz prawdziwa której za hojne ofiary i ciągłe trudy w cnotliwych sercach waszych doznaiecie, była silniejszą nad słaby głos mój pobudką, do iak najdłuższego wytrwania w gorliwości, iak o pierwszą tak i o tę drugą dziś publicznie otwartą salę. Raczcie dopomagać do wzniesienia ieszcze i w innych miejscach Sal takowych, których użytek dla ludzkości i tegoczesnej cywilizacji w całej prawie oświeconej Europie iest głośny i uwielbiany. Nieoceniona życzliwość twoia JW. Jenerale Wice-Prezesie Towarzystwa dla Sali ochrony i znakomity dla niej zapis, oby były wzorem dla wielu Osób, których Święta Opatrzność ze swoich skarbów hojnie uposażyła. Łatwo iść po drodze, gdy na niej iest ślad wyraźny. Łatwo ciężar dźwignąć, gdy tenże wiele rąk pochwyci. Łatwo kroplami spadaiącej z powietrza wody zasilać pielęgnowane przez siebie krzewy, kwiaty, ieżeli ie oświeca i ogrzewa najdobroczynniejsze słońce. Tem słońcem iest dla nas N. CESARZ i KROL MIKOŁAJ, który tego najmocniej pragnie, aby oświecenie z cnotą, Bogobojność z prawością, Religja z moralnością była najpierwszą twierdzą pod Jego najpotężniejszem berłem będącego Wielkiego Państwa Słowiańskiego. Nie szczędzi Jego wspaniałomyślna ręka ofiar, na zakłady dla cierpiącej ludzkości w kraiu tutejszym. Wzniosło się i wznosi wiele pięknych i obszernych gmachów, gdzieby nędza i ubóstwo przytułek, a choroba i kalectwo ratunek miały. Okryie zatem i te pożyteczne ościenia ochrony Jego Ojcowska łaska i opieka Najwyższego Rządu Kraiowego, tego rzetelnego tłumacza i stróża Najiaś: i najmiłościwszego PANA woli, który życzliwe swoie chęci, dla tej zbawiennej Instytucji ciągle okazuie; czego mamy i dziś dowód, kiedy o to Znakomita Osoba do iego składu należąca JW. *Pisarew* Gubernator Miasta i Dyrektor Gł: Prezyd: w Kom: B. S. W. i Duch: swoią obecnością otwarcie tej sali blasku świetności przydaie. Taką zaszczyceni opieką i względnością Członkowie Wydziału Ochrony Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, z niezmordowaną gorliwością w zaczętem dziele postępujmy. Bo nie początek, ale tylko dobre zakończenie, każde dzieło najpiękniej uwieńcza.

Między dniem 10 i 12 b. m. przypada pierwszy perjod dla gwiazd przelatuiących, które około tej epoki, w znacznej liczbie pokazywać się zwykły. Dnia 13 b. m. przypada *zaćmienie cząstkowe księżyca*, w Ameryce widzialne; u nas dla tego, iż przez całe trwanie zaćmienia księżyc znajdować się będzie pod poziomem, nie będzie widzialnem. — Pozostała Wdowa po ś.p. Wojciechu *Garszyńskim* b. Radcy Prokuratorji Jlnej, Emerycie, w wieku 51 życia, onegdaj zmarłym, tudzież Familja, zaprasza łaskawych Kolegów i Przyiaciół na exportację zwłok, z kaplicy OO. *Karmelitów* przy ulicy Leszno, iutro o godz: 5 z połud: na smę: Pową:. — Wczoraj po krótkiej słabości rozstała się z tym światem tutejsza Obywatelka ś. p. Anna Marjanna z Breyerów *Nenneke*; pogrążona w smutku Familja zaprasza łaskawych krewnych i przyiacioł na exportacją Jej zwłok iutro o godz: 4tej z południa na smętarz Ewangielicki odbyć się maiącą. — Pogrążony w smutku Mąż wraz z Dziećmi po zmarłej onegdaj Marjannie z Ciechanowskich *Baracz*, zaprasza Przyiaciół i Krewnych na pogrzeb zwłok iej iutro o godz: 11ej z rana z domu przy ulicy Nowy-świat Nr 1258 lit: A. do Cerkwi Greckiej na Podwalu, a po odbytem Nabożeństwie, na smętarz Ewangielicki odprowadzone zostaną. — *Instytut położniczy* dotąd przy ulicy Jezuickiej mieszczący się, przeniesiony zostaie do gmachu Szpitalu Dzieciątka-Jezus. Komitet urządzaiący ten Szpital, wydał z swej strony potrzebne zarządzenia, aby Kobiety ciężarne, szukaiące pomocy w Instytucie Położniczym, pomoc też miały sobie zapewnioną; interesowane zatem osoby mogą iuż od iutra zgłaszać się do Szpitalu Dzieciątka-Jezus. — Za porozumieniem się tutejszej Władzy z Władzą Cesarstwa, upoważnione są *Komory Rossyjskie*

od ściany *Polski*, tudzież Komory *Polskie*, pierwszym naprzeciw położone, ażeby od wprowadzanych z Cesarstwa do Królestwa i nawzaiem, Zasłonek muślinowych do okien, z przyborami, pobierały opłatę celną wchodową po 6 kopieiek srebrem, czyli po gr. 12 od funta, na rolety do okien w pozycji 128, wykazu lit: B, Taryffy rossyjsko-polskiej oznaczoną. — W składzie muzycznym G. *Senewalda* i po wszystkich innych, iest do nabycia nowy Romans p: t: *La Plainte* z towarzyszeniem fortepjanu, ofiarowany JW. Ignacemu *Turkułłowi*, Ministrowi Sekretarzowi Stanu Kr: Pol:, przez Adelę *Zaleskę*; cena zł. 1. Zaleca się ten Romans pięknym i dźwięcznym śpiewem. — Ner 2gi *Tygodnika sztuk pięknych*, wyszedł z druku. — Wczoraj złożono w Red: Kurjera od Józefy K. Kucharki, za hardość, kłamstwo, nieposłuszeństwo i nienocowanie w domu, zł. 4, dla 37 Sierot w *Gaszynie*. — W dalszym ciągu ogłoszenia o wyprzedaiącym się Składzie Muzyki, Instrumentów i sztuk pięknych J. *Magnus*, przy ulicy Miodowej № 486, zawiadamia się, że oprócz nut, instrumentów muzycz:, znajduią się ieszcze rozmaite ryciny wydania zagranicz: i kraiowego, widoki olejno malowane, *Obrazy Świętych* paryzkie, desenie na kanwę, znaczna ilość atlasów ieograficz: i kart poiedyńczych, a niektórych kraiów Europy pozostało się ieszcze kilkanaście planów topograficznych z części złożonych bardzo dokładnych; rozmaite szkoły rysunkowe w wielkim i małym formacie, oraz poiedyńcze wzory, papiery rysunkowe, listowe, farby wodne i kilka kompletów Pastelli, bilety na powinszowania paryzkie i kraiowe ozdobne; a to wszystko sprzedaie się za bardzo niską cenę. — (Art. n.) Jest przecież dosyć osób, co umieią rozpoznać, co iest dobre, a co niebardzo dobre. Niżej podpisany, utrzymuiący *Fabrykę Krochmaliku angielskiego* w massie, przeszło od 5ciu lat, zrobiłem na probę Krochmalik papierowy, to iest: nazwany Chiński, lecz przekonałem się, że takowy bardzo słaby kolor wydaie, a osoby wiary godne uczyniły mi uwagę, że papier rozpuszczony w wodzie w iakiemkolwiek bądź naczyniu, wydaiąc farbkę, rozłazi się i zostawia po sobie drobne szczątki, które osiadaią na bieliznie; zaprzestałem w iednym dniu takową probę, i iak zwykle, mój Krochmalik angielski w massie czworograniasto-karbowany, z napisem „Wesełowski," znany iuż od dawna Szanownym Osobom, w 3ch gatunkach wyrabiam. *Adam Wesełowski.* — Na ostatnich Targach Warszawskich i Pragskich, płacono za korzec Żyta zł. 17 gr. 18. Jęczmienia zł. 14 gr. 16. Owsa zł. 14 gr. 2. Siana furę iednokonną zł. od 16 do 24, parokonną od 36 do 46. Słomy zł. od 14 do 20. Wół dobry duk: 15, średni 12, lichy 9. Baran zł. 11. Wieprz dobry zł. 90, śre: 72, lichy 54. Kartofli korzec zł. 5 gr. 22. Okowity 10tej proby zł. 4 gr. 26; 6tej proby zł. 2 gr. 27. — Wczoraj w Wielkim Teatrze przywołani, po *Niespodziance*, JPP. *Maiewski* i *Chomanowski*; a po *Warjatce*, JPani *Halpert* 2 kroć, i JP. *Komorowski*.

Z Petersburga 19/31 *Lipca*. — Przez Reskrypt CESARSKI z dnia 1 Lipca, Naczelnik 3 iej dywizji flotty, Wice-admirał *von Plater*, mianowany został kawalerem orderu św. Anny klassy 1szej. — N. CESARZ Jmć Najwyżej rozkazać raczył, aby odtąd nie używać nazwy Białoruskich i Litewskich guberenji, i aby też gubernje wymieniane były z osóbna właściwemi ich nazwaniami, iako to: Witebska, Mohylewska, Wileńska i Grodzieńska, i nigdy inaczej nie były wzmiankowane iak imiennie. — W miesiącu Lutym r. b. Minister Oświecenia Publicz: przedstawił do Najwyższej decyzji N. PANA, wniosek swój iżby dozwolonem było skracać o *rok ieden* pobyt w Uniwersytetach Petersburgskim i Moskiewskim, tym z pomiędzy stypendystów Królestwa Polskiego, którzy po ukończeniu nauk w gimnazjach Królestwa, uczęszczali na kursa dodatkowe, ustanowione w Warszawie dla udzielania niektórych wyższych przedmiotów, a przeto posiadaią więcej nauk, niż Uczniowie gimnazjalni, skoro na examinie udowodnią, że posiadaią wiadomości wymagane od uczni, którzy ukończyli z postępem pierwszoletni kurs nauk w Uniwersytecie. N. PAN w d. 14 Marca udzielić raczył na to Najwyższe swe przyzwolenie.

Z Lwowa. — W nocy z piątku na sobotę, to iest z dnia 31 z. m. na 1 Sierpnia r. b. obudziły nas ze snu straszne grzmoty. Nieustanne błyskawice rozdzierały ciemność nocy i nieprzerwanie grzmiało. Kilkakrotnie raz po raz strasźliwie uderzył piorun; w pewnym domu na Łyczakowskiem przedmieściu wpadł kominem do kuchni i pracuiącą tamże niewiastę skaleczył tak dalece, iż z początku o wyzdrowieniu iej zwątpiono. — W *Galicji* zwłaszcza wschodniej, deszcze leią; z tego powodu i Jarmark w *Tarnopolu* nie był tak liczny iak zwykle, i tamże konne wyścigi musiały być przerwane z powodu ulewy. — W pięknym ogrodzie we wsi *Ostatowicach* o 6 mil od Lwowa, kwitnąć będzie w tych dniach 70cio letni *Aloes*, który iuż od tygodnia przeszło 3 łokcie wysoką, grubości dyszla strzałę wypuścił, na której koronę i różne z boku konary, mnóstwem pączków do kwiatu napełnione, iuż teraz widzieć można.

Anglja. — Lord *Granville* Poseł przy dworze francuzkim, wraca do *Paryża.* — 22go z. m. zaszły rozruchy przy wyścigach konnych w *Lankaster;* z strony Policji i z strony Ludu wiele osób zostało ranionych, 12tu bersztów aresztowano. — Statek *Midlessex* wysłany z transportem zbrodniarzy z *Dublinu* do *Sydnej*, zatonął wraz z całą ludnością. — Hrabia *Durham* umarł 28go z. m. w *Kowes* na wyspie *Wight.* Jego maiątek i tytuły odziedzicza starszy Syn Jan Jerzy *Lambton.*

Belgja.— 27go z. m. zdarzył się przypadek na kolei żelaznej antwerpskiej, któryby mógł nieszczęśliwe pociągnąć skutki: Oś iednego dyliżansu załamała się, a parowóz nie mógł wstrzymać swoiego biegu. Szczęściem nikt nie doznał szwanku. — Wiadomości wojenne z *wschodu* nie są przyiemne Rządowi *belgickiemu*, który właśnie miał zaciągnąć 82 miljony franków pożyczki.

Danja.— Eskadra *rossyjska* która przez 8 dni bawiła w porcie w *Kiel* oczekuiąc przybycia Wielkiego Xcia Konstantego Mikołaiewicza z *Ems*, odpłynęła z tymże 25go z. m. dla połączenia się z wielką flottą rossyjską krążącą w bliskości *Danji.*

Francja. — Dziennik *Sporów* powstaie przeciw polityce Lorda *Palmerstona* i radzi Angiji, aby dała dymissję temu przeciwnikowi Francji. — Uroczystości lipcowe przeminęły spokojnie; 29go dano koncert w ogrodzie *Tulerji;* za ukazaniem się Króla na balkonie, witał go Lud z radością. Duży chodnik na polach elizejskich oświetlono 50 żyrandolami; pogoda sprzyiała. — Rząd wezwał wszystkich żołnierzy do broni. Dowództwo nad flottą ma otrzymać Admirał *Duperre* (Djuperre), a nie Admirał *Roussin* (Rusę). — 16go z. m. dawał Marszałek *Valée* (Wale) ucztę w *Algierze.* Mieszkańcy tego miasta cieszą się, że na równinie *Metidja* nie widać więcej ognia (gdyż Arabowie iuż wszystko spalili). Znaczna liczba pokoleń gotową iest wrócić pod Władzę Francuzów.

Hiszpanja. — Świadkowie naoczni zaburzeń barcelońskich, zaprzeczaią, że wylano krew, i że Królowa doznała zniewagi. — Przy wybuchu powtórnych zawichrzeń w *Barcelonie* 21go z. m., cała massa Ludu wołała głośno: „Precz z *Esparterem!*" Nieustraszony Xiążę *Wiktorji* udał się pieszo i bez niczyiej pomocy w tłumy, dzielną przemową skłonił ie do przywrócenia spokojności. Alkad *Balmas* widząc się ściganym przez hufiec rokoszanów, których nie mógł pohamować, odebrał sobie życie wystrzałem.

Niemcy. — 25go z. m. pochowano z wielką uroczystością w *Ems* zwłoki Kapłana rossyjskiego. N. CESARZOWA z całym dworem raczyła znajdować się na tym obrzędzie. Dostojna Monarchini zamyślała 4go b. m. udać się z *Ems* do *Baden.* Xżę *Pruski* opuści *Ems* dopiero po wyieździe Cesarzowej. — Józef *Bonaparte* przeieżdżał dnia 30go z. m. przez *Koblenc* do *Włoch.*

Portugalja.— Margrabia *Saldanha* ma być wysłany powtórnie do *Londynu* dla ułożenia z Angliją nowego traktatu handlowego; w ogóle *Portugalja* zaczyna teraz być dla *Anglji* przychylniejszą.

Szwajcarja.— Kantony szwajcar: maią 360,000 fr. rocznego dochodu, a 301,000 fr. wydatku.

Turcja.— *Sami* Bej, który miewa częste posłuchania u Sułtana i Ministrów, przywiózł dla Sułtana prócz wielu innych podarunków, 16 miljonów piastrów od Wice-Króla *Egiptu* w dowód iego przyiaznych chęci; summa zaiste znaczna w teraźnieyszym stanie Egiptu. *Sami* doznaie w stolicy nadzwyczajnej uprzejmości i zamieszkuie ieden z pałaców cesarskich. 12go z. m. przybył ieszcze ieden statek *egipski* z drugim Posłem siostrzeńcem Wice-Króla, a nazaiutrz zawinął 3ci statek z depeszami z *Alexandrji.* — *Mehmed Ali* na wiadomość o zjawieniu się statków angiels: przy brzegach *Syrji*, kazał sprowadzić wszystkie statki tureckie napowrót do *Alexandrji.* — Powstańcy *syryjscy* mieli zdobyć *Balbek*, w którym znaleźli 300 sztuk broni i wiele zapasów. Wice-Król wysłał przeciw nim *Solimana*, *Osmana* i *Ibrahima* Baszę; *Abbas* Basza wnuk Wice-Króla na czele 18,000 wojska świeżo przybyłego z *Egiptu* pilnować będzie brzegów. Powstańcy liczą około 20,000 bitnego żołnierza. Jeden z ich dowódzców Francuz, *Champlatreux* (Szamplatre) ma być zięciem Hrabiego *Mole.* — W okolicy *Jaffy* zjawili się korsarze. — 5go z. m. zaszło nieporozumienie pod *Bejrutem;* 2 statki *egipskie* stanęły tak obok *angielskiego*, iż Kapitan angiel: mniemał, iakoby Egipcjanie zamyślali zatopić go wraz z statkiem. Anglicy wzięli się do broni; armaty nabito podwójnie; tymczasem Egipcjanie wylądowali. Anglicy widząc, że nikt nie zważa na ich woienną postawę, odpłynęli spokojnie. — Wice-Król kazał ogłosić Turkom zmyślony firman sułtański, wzywaiący ich do uśmierzenia powstania w Syrji. — 9go z. m. nastąpiła u Ministra spraw zagranicz: wymiana ratyfikacji traktatu świeżo zawartego między *Turcją* a *Szwecją*, oraz wymiana wzaiemnych podarunków. *Reszyd* Basza otrzymał wielki Krzyż; *Rifat* Bej i *Ali* Efendi tłumacz Porty, Krzyże komandorskie szwedzkiego orderu *miecza.* — Sułtan darował pałac *Chosrewa Reszydowi* Baszy. — Na flocie tureckiej odkryto spisek który miał na celu odprowadzenie iej napowrót do *Stambułu;* 3ch hersztów stracono. — *Halil* Basza towarzysz niedoli i nieprzyiaciel *Chosrewa* popadł w zupełną niełaskę, Sułtan nalegał na swoią siostrę, aby rozwiodła się z *Halilem*, lecz Sułtanówna postanowiła dzielić z swoim małżonkiem wszystkie koleie losu. — Hrabia *Pontois* (Pątua) kazał wzmocnić flottę francuzką pod *Bejrutem*, do tegoż punktu odpłynęło kilka statków austrjackich.

Włochy.— Papiezki Podsekretarz stanu X. *Kapaczyni* wyiechał w prowincje północne, a mianowicie do *Ravenny.* — Xżna Karolina *Duńska* z domu Xżniczka *Meklemburska-Szweryńska*, która przed 10 laty przeszła na religję katolicką, niedawno zmarła w *Rzymie*, i została tymczasem pochowaną w kościele N. MARJI w *Kamposanto* (na polu świętem). — 21go z. m. gilotynowano w *Rzymie* świętokradzcę, który z. r. skradł srebrną przykrywę z wnętrza kościoła Ś. *Adrjana* w stolicy papiezkiej.

Rozmaitości.— Z *Szentes* w Węgrzech piszą: 9go Lipca widziano 8-letnią dziewczynkę prowadzoną przez rynek, któréj bladość w rysach twarzy, drżąca postawa, i zaniedbana odzież wszystkich przejmowała litością, a bardziej zgrozą; gdyż ta nieszczęśliwa istota przez 6 miesięcy była więzioną w odosobnionym pokoiu, z łańcuchem na szyi tak iż nie mogła ani stać ani siedzieć. Dawano iej mało żywności, aby iej śmierć przyśpieszyć. Tyle okrucieństwa wyrządzała nieludzka Matka, aby maiątek odziedziczony po pierwszym małżonku zapewnić dzieciom z drugiego, z którym zostawała ieszcze w niecnych stosunkach za życia pierwszego, a z którym wspólnie chciała straszną popełnić zbrodnię. Szczęściem dowiedziano się o istnieniu biednej ofiary, a iej sprośni rodzice oczekuią teraz w więzieniu potępienia z ręki sprawiedliwości. — Kawaler Jasper Oktawjusz Cezar *Grant* z *Salisbury* darował Królowej *Wiktorji* osobliwego ptaka złowionego na wyspie *Wight.* Ptak ten 2½ stop wysoki, 3 długi, a szeroki 6 od końca iednego skrzydła do dru-

giego; iest podobny z nóg do istot morskich, iego ciało iest białe, a skrzydła koloru purpurowego zmięszanego z czarnym. P. *Grant* zamyśla wydać rycinę tego ptaka. — *Odwaga i wdzięczność.* 20go Października r. 1827 bawił się Józef *Bernier* (Bernje) na drodze do *Nyon*, w tem nadjechał lekki poiazd z rozbrykanemi końmi, stangret usiłował na próżno wstrzymać rozjuszone konie pędzące do rowu. W poieździe siedziały Dama i Bona z dzieckiem. Młody *Józef* nie zważaiąc na niebezpieczeństwo rzuca się naprzeciw koni, lecz te silnem uderzeniem cisnęły go na stronę; szczęściem odważny młodzian niedoznał szwanku, a skutek pożądany został osiągnięty. Konie nieco spłoszone skoczyły w kierunek przeciwny na pole, a w końcu musiały stanąć przed furtą ogrodową. *Józef* już zapomniał tego czynu; w lat 11cie nieznaioma przysyła złotą tabakierę z 50 luidorami i uprzejmy list przypominaiący zdarzenie z 27go Października r. 1827. Od tego czasu upłynęły 2 lata. *Józef* zaręczywszy się z ubogą wieśniaczką chciał kupić małą posiadłość, a że nie miał dość pieniędzy, narzeczona miała być oddaną innemu. Pewnego dnia rozpaczaiąca narzeczona otrzymuie szkatułę z wieńcem ślubnym i akt zapewniaiący Józefowi żądaną posiadłość. Kochankowie żyią teraz szczęśliwie połączeni związkiem małżeńskim; mimo wszelkich poszukiwań nie mogli wyśledzić nazwiska nieznaiomej Damy. — Na kolei żelaznej belgickiej głuchy Wieśniak przechodził przez szyny w chwili gdy nadjeżdżał szereg powozów, łatwo mógłby być zmielonym pod kołami, w tem przyskoczył Robotnik, popchnął głuchego z szyny, i tym sposobem go ocalił; tymczasem koła schwyciły wybawcę, który padł ofiarą swoiej ludzkości. — *Walka wodą.* Studenci w *Syenie* żartuiąc wyzwali się na bój wodą, każda strona przyniosła z sobą sikawki, kiszki od straży pożarnej służyły zamiast ciężkiej artylerji, długo zwycięztwo było niepewnem, w tem iedna strona dała... wody czarno zafarbowanej, a drudzy zamienieni w Murzynów czem prędzej uciekli. — W szpitalu obłąkanych w *Neapolu* iest teraz 2ch szczególnych warjatów: iednemu zdaie się że mu nos skradziono i że dźwiga nos cudzy, a co najlepsze, zdaie się mu że każdy z odwiedzaiących iest złodzieiem iego nosa, przeto każdemu chce takowy wyrwać. Drugiemu warjatowi zdaie się, że iest zapałką chemiczną, i obawia się aby kiedy nierozpękł się z explozją.

WEZWANIE DO PRENUMERATY NA WIDOKI NAJWAŻNIEJSZYCH MIEJSC I PLACÓW WARSZAWY I JEJ BLISKICH OKOLIC, które w 12tu numerach iako to: 1) Ratusz. 2) Łazienki. 3) Plac Krasińskich. 4) Królikarnia. 5) Bank. 6) Willanów. 7) Natolin. 8) Teatr. 9) Saski plac. 10) Praga. 11) Plac przed Zamkiem. 12) Widok całej Warszawy; w dwunastu rycinach co miesiąc iedna w kształtnym formacie rysowane i litografowane wydawane będą i które szanowna Publiczność zaprenumerować może w składach PP. Dal Trozzo, Senewalda ulica Miodowa Nr 481, Braci Pelizaro Kr:-Prze: Nr 445, Hugues Kra:-Prz: N. 415, Kantor zleceń przy ulicy Senatorskiej Nr 473 lit. C. Szteblera na Nowym-świecie Nr 1318. Wojczyńskiego przy ulicy Bielańskiej Nr 600 a. b. Cena każdej ryciny wynosi zł. 2 gr. 15. Szanowni prenumeratorowie proszeni są aby przy odbiorze numeru, złożyli opłatę za tenże i następny, przy odbiorze zaś drugiego i następnych tylko 2 zł. gr. 15, przy ostatnim zaś numerze nie pozostanie nic do zapłacenia. Dla nieprenumeratorów cena każdego numeru iest zł. 3 i cena sklepowa całego zbioru po wyjściu wynosić będzie 36 zł. Jeśliby to moie wydanie zupełnie zadowoliło szanowną publiczność pod względem rysunku i wykonania, gotów będę wtedy wydać ieszcze pewną liczbę pięknych widoków iakich iest bardzo wiele. *Scholtz.*

Wypadki dostrzeżeń Meteorologicznych w Obserwatorjum Warszawskiem w Mcu Lipcu r. b. czynionych. Wysokość barometru średnia miesięczna wynosi: cal: 27 lin: 8.06; najwyżej barometr dochodził cal: 28 lin: 0.19 d. 16 z rana; najniżej cal: 27 lin: 3.91 d. 26 przed połud:. Średnia temperatura całego miesiąca iest: stopni 13.1 R; największe ciepło dochodziło stopni: 23,4 R d. 22 po południu, najmniejsze stopni 9.4 R d. 16 z rana. Lipiec w tym roku był niepogodny i bardzo słotny; ani iednego dnia nie było zupełnie pogodnego; dni na pół pogodnych 20; pochmurnych 11; dżdżystych 17; mgły 1; grzmotów 4; błyskawic bez grzmotów 3; wody z deszczu spadło wysoko na 2 cale i 8,85 lin:. Wilgotność powietrza na 100 częściach co do objętości wynosi 71.2 albo co do wagi

11.65 gram: na metrze sześciennym... Wiatr panuiący byłzachodni. Temperatura źródeł; w Ogrodzie za pałacem Kazimirowskim iest: stopni 7.R; pod górą Denasowską stop: 7.1R; w Ogrodzie Belwederskim stop: 8,5R: przy dolnej drodze obok Uiazdowa stop: 8 6R.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Lubomirski Fryd: Xzę z Gub: Wołyńskiej; Wielohórski Józ: Hra: z Rusinowa; Waleski Marce: Dzie: z Prawdocina; Białkowski Ant: Dzie: z Bardzikowa; Sokołowski Leop: Dzie: z Czyżewa.

DONIESIENIA.

LAMPKI NOCNE oszczędne, z Knotkami Olbrotowemi, są ieszcze do nabycia za cenę pomierną, w Fabryce Szuwaxu i innych Wyrobów chemicznych, przy ulicy Bielańskiej Nro 608, w pałacu zwanym Kossowskich; Lampki te, zalecaią się tem szczególniej, że niedużo kosztuią a palą się iasno przez noc całą.

DAWID SPIRA w *Wodzisławiu* na głównym trakcie z *Warszawy* do *Krakowa*, w 6tym domu po prawej stronie Rynku wjeżdżaiąc z *Warszawy*, otworzył HANDEL WIN HURTOWY I CZĄSTKOWY oraz SALĘ BILARDOWĄ; upraszaiąc szanownych Podróżnych i sąsiednich Obywateli o liczne odwiedzanie i zaszczycanie go swoiem zaufaniem; zapewnia, iż nie będzie szczędził żadnych starań celem odpowiadania życzeniom Publiczności.

Tylekrotnie żądaną BIBUŁĘ, w znaczuej partji, otrzymałem, iako też i różne PAPIERY pismienne i pakowe z własnej mej fabryki. *A. Dal Trozzo.*



F. lix Zaremba TOKARZ i FABRYKANT INSTRUMENTÓW, zamieszkały teraz przy Krakowskiem Przedmieściu w Pałacu JW. Hra: Potockiego pod Nr 415, przyjmuie wszelkie obstalunki na czas wykonane, oraz obowiązuie się godzinami Amatorom dawać LEKCJE sztuki pięknej TOKARSKIEJ, dokładnie i za pomierną cenę.



Kto chce SANKI mahoniowe sprzedać, niech się zgłosi do Hotelu Drezdeńskiego pod Nr 29 Stancji, lub też do Szwajcara, tylko do dziś, a to z powodu odjazdu interesenta.

DOBRA Ziemskie Bossowno w Pcie Chełmskim Obwodzie Krasnostawskim Gubernji Lubelskiej położone, podatku ofiary złp. 1077, opłacaiące, maiące glebę ziemi po większej części pszenną, całej obszerności morgów Wiedeńskich iest 2,821, sążni 1,110, czyli na miarę Chełmską blisko 100 włók. Lasu po większej części zakonserwowanego mieszczącego w sobie i drzewo towarne iest przeszło włók 40. Gospodarzy sprzężajnych iest 27, pieszych 7; Komornic 10. Takowe dobra w r. b. w drodze działów przez publiczną licytacją sprzedane zostaną, i licytacja zacznie się od summy złp. 152,650, taxą przez biegłych oznaczonej. Każdy przeto chęć kupna maiący nim termin licytacji oznaczony będzie, osobiście przekonać się winien o ziemi i iej urządzeniach; bliższe wyiaśnienie stanu Dóbr i warunki licytacyjne które są wielce dogodne, przejrzane być mogą w Kancellarji tak W. Konwickiego Patrona w Lublinie, iak u W. Hrycykiewicza Patrona w Warszawie pod Nr 276 zamieszkałego.

Jan *Markowski* FRYZJER i PERUKARZ, przeniósł napowrot swoie mieszkanie z pod Nru 467 pod Nr 163 przy ulicy Nowomiejskiej, wprost Podwala, w Gdańskiej-Piwnicy, u którego dostać można wszelkich Robot gotowych, iako to: Peruk, Pół-Peruk z przedziałami tkanemi damskich i mezkich, Opasek, Szenionów, Loków i Plecionek różnego rodzaiu; tenże wyrabia różne Pamiątki z włosów, to iest: Łańcuszki, Sznureczki, w różnym guście Woreczki, Pierścionki, Szpilki, Bandloki, Bransolety, Perły z Krzyżami lub Gwiazdami na szyię, i inne tym podobne, za najumiarkowańszą cenę.



W domu Zaiezdnym Kielca przy ulicy Królewskiej iest do sprzedania za pomierną cenę KOCZ lekki mało używany, do Miasta i podróży zdatny, z fordeklem, z oknami, latarniami, walizami i z wszelkiemi innemi porządkami. Faktor miejscowy lub Stróż cenę i adres Właściciela wskażą.

Osoba płci żeńskiej, uzdatniona do gospodarstwa domowego, umieiąca ięzyk polski i niemiecki, życzy sobie przyiąć takowy obowiązek. Ktoby miał chęć przyiąć, adres iej na Krak:-Przed: w domu Nr 436 na 3m piątrze, wchód zaraz przy schodach na prawo.



KAMIENICZKA masyw murowana, przy ulicy Długiej, z korzystnemi warunkami, iest do sprzedania. — Na pierwszy Numer hypoteki przy ulicy pryncypalnej, żądaną iest SUMMA 18,000 zł. Wiadomość w Drukarni Kurjera.

Zawiadamia się niniejszem iż w kontynuacji sprzedaży Ruchomości w domu przy ulicy Królewskiej pod Nr 1065 odbywanej, sprzedane zostaną ostatecznie w dniu 29 Lipca (10 Sierpnia) r. b. o godzinie 4 po południu Meble, Strzelba, Powóz i Zaprzęgi. *J. Noskowski* R. K. Z. G. M.

Od Sgo Michała r. b. potrzebny iest POKOJ wraz z usługą przy familji dla Osoby statecznej, przy iednej z ulic pryncypalnych. Ktoby takowy miał do naięcia, raczy zostawić Adres swój w Kantorze pod Nr 439 przy ulicy Krakowskie-Przedmie:.

W przyszły Wtorek, to iest: dnia 12go b. m. odchodzi Okazja do BUSKA, powozem, 3ma końmi.

Życzący się tam zabrać wygodnie, zechcą zgłosić się do domu Wnej Dziewanowskiej przy ulicy Senatorskiej Nro 471 lit: A. Także na każde żądanie można dostać KONI wraz z Powozami, na Spacer lub Podróż.



PANTALJON nowy Mahoniowy o 6ciu i pół oktawach, z fabryki Buchholtza, iest do sprzedania z wolnej ręki pod Nrem 2257 lit: A, w domu Pani Witawskiej przy ulicy Nalewki, u Majbauma tamże mieszkaiącego.

O mil 3 i pół od Warszawy, między 2ma traktami głównemi bitemi, o półtory wiorsty od kolei żelaznej nowo budniącej się, znajduie się znaczna liczba KAMIENI w sążniach i na kupach iuż będąca, a do kilku tysięcy sążni na Nowy Rok 1841 wystawić się mogąca: o takowe, iak również o nabycie znacznych partji DRZEWA budowlowego do kolei żelaznej z tegoż samego miejsca, Pretendenci kupna z samym Właścicielem układy zawierać będą mogli. Informacja w Mieście Błoniu, u Garlikowskiego, w domu Szachowskiej.



Sprzedaie się poczwórny KOCZ landarowy fabryki Bruxelskiej, na leżących rysorach ze wszelkiemi podróżnemi rekwizytami, przed 8miu tygodniami odnowiony; tamże sprzedaie się OGIER rassy arabskiej, złotawo gniady, 5 lat. Widzieć i o cenie dowiedzieć się można przy ulicy Miodowej w Pałacu Paca w officynie pod Nr 24 od Stangreja Piotra.

Osoba wyjeżdżaiąca do NIEMIEC lub do FRANCJI ieżeli chce mieć Towarzyszkę podróży, chociażby na koszt wspólny, niech raczy się zgłosić pod Nr 17 na ulicę Sto Jańską na pierwsze piątro od frontu. Tamże iest do zbycia POŚCIEL bardzo porządna i SALOPA zupełnie nowa.

Sprzedaż publiczna znacznej BIBLJOTEKI przy ulicy Leszno Nr 733 ciągle się odbywa i kontynuowaną będzie codziennie oprócz Soboty i Niedzieli, aż do zupełnego onej wyprzedania; Licznie zbieraiący się miłośnicy literatury z każdym dniem kosztowne i nader ważne maią przed sobą dzieła, które i w najpierszych Bibljotekach godne dla siebie znalazłyby pomieszczenie.



NIERUCHOMOŚĆ w Warszawie narożnie przy ulicach Święto-krzyzkiej i Mazowieckiej pod Nr 1352 lit: B. położona, z Domu drewnianego narożnego, Kamienicy murowanej o dwóch piątrach, Kamienicy murowanej o iednem piątrze, Kamienicy murowanej o parterze i różnych zabudowań składaiąca się: sprzedaną zostanie w drodze przymusowego wywłaszczenia na audyencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernji Mazowieckiej w dniu 30 Lipca (11 Sierpnia) 1840 r. o godzinie 10tej z rana, jako w terminie do ostatecznego przysądzenia wyznaczonym. Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży przejrzeć można w Biurze Pisarza Trybunału, i u Franciszka Brzezińskiego Mecenasa w Warszawie przy ulicy Nalewki pod Nr 2242 mieszkaiącego.



KOŃ skarogniady, rosły, dobrze uieżdżony, iest do sprzedania przy ulicy S. Krzyzkiej, pod Nr 1325: dowiedzieć się można u Murgrabiego.

Administracja Młynu Parowego dla uzasadnienia cen i sprzedaży ZBOŻA, zawiadamia właścicieli takowego, iż począwszy od dnia 27 z. m. do dnia 10 Sierpnia r. b., deklaruie się płacić za korzec Żyta w dobrym gatunku z dowozem do Młynu Parowego, po Złp. OŚMNAŚCIE. — Dyrektor Młynu Parowego *Markowski.*

Biednym Sługom skradzione zostały z Kuchni dnia 8 b. m. rano TRZY ŁYŻKI srebrne STOŁOWE ze znakiem C. E., i DWIE ŁYŻKI do KAWY ze znakiem E. A., wszystkie 12 próby. Upraszaią więc Szanownej Publiczności ieżeliby kto powyższe wymienione Łyżki do sprzedania przyniósł, takowe zatrzymać, i pod Nr 1832 przy ulicy Zakroczymskiej Właściciela domu uwiadomić, za co chętnie stosowną nagrodę otrzyma.

LICYTACJE iutro. Przy ulicy Żelaznej Nr 1125, na Krzesła, Magiel, Kwiaty, Rądle, Deski, Drzewo. Ulica Okopowa Nr 801, Meble, Sprzęty, Kopersztychy. Ulica Freta Nr 277, Bilard, Stoły, etc. Ulica Nowomiejska Nr 172, Tużurek, etc. Krak: Przed: Nr 437, Meble, Sprzęty. Ulica Bednarska Nr 2672, Meble.



Dnia 5go b. m. zginęła SUCZKA biała, z rasy Wyżełków, maiąca plamkę na prawym boku szamoa, i uszki podobnież małe szamoa, ogon biały kudłaty. Ktoby takową znalazł, raczy odesłać pod Nr 450 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, za przyzwoitą nagrodą.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe 12.

TEATR WIELKI. Dziś 29 raz *Błyskawica.* 17 raz *Mleczarka Szwajcarska.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś iak ogłoszono. Jutro 33 raz *Xiężna i Paź.* 7 raz *Spis woyskowy.*

Dziś u Ohma WIELKA MUZYKALNA ZABAWA.

Dziś i iutro w Kawiarni w domu Dorantowicza przy ulicy Żabiej Nr 950, grać i śpiewać będzie nowo przybyła famil.ja.

Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej. Śniadanie: Gęś, Kaczka, Polędwica z grzybami, Zrazy zaw:, Mostek cielęcy, Potrawa, Kotlety, Kurczęta, Raki i Ryby.

Do dzisiejszego Kurjera dołącza się kilka słów o WODACH MINERALNYCH.